Nr. 343 (3183) Warszawa, ŚRODA 14 Grudnia 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

ŁĄCZ SIĘ NARODZIE!...

KOMEDJA

Nic niema obrzydliwszego w polityce, jak szermowanie wielkiemi hasłami i wielkiemi słowami, pod któremi mniej lub więcej zręcznie ukryto poziomą treść partyjnego „geszeftu" lub klasowego egoizmu burżuazyjnego. Zwłaszcza „religja" i „naród" stały się temi ulubionemi słówkami, w które owijają partje t. zw. „narodowe" różnego rodzaju własne hasła i hasełka. A ludek poczciwy słucha w namaszczeniu tego hypnotyzującego trajkotu wielkich słów i nieraz nie widzi ukrytych za niemi małych ludzi i reakcyjnych interesów.

Jest to sposób stary. Przy wyborach zawsze stosowany. Tym razem jednak — przy wyborach nadchodzących — endecja była w wyjątkowo trudnem położeniu. Opuszczona częściowo przez obszarników, zwalczana przez Rząd, zdradzana przez chadecję, — wpatrywała się tęsknie w kler, jedyną pozostałą podporę: czy aby zechce pomóc?... Zwłaszcza, że inne partje i Rząd bardzo przymilały się do kleru. Chwila była dość dramatyczna, pełna naprężenia. Nagle, na pierwszą wieść o rozpisanych wyborach, ukazał się **„List pasterski"**, wzywający do głosowania nie na partje „walki klas", lecz na partje „katolickie" (t. zn. klerykalne); zaś partje te winny się złączyć w jedną całość. Zdrętwiała endecja odrazu się ocknęła. „Partje katolickie"? To my! „Złączenie partji katolickich"? To „chjena" z roku 1922! To rozkaz pod adresem obszarników i chadecji, by przyłączyli się do endecji. Jest pomoc! niech żyje (rozpolitykowany) episkopat! jest hasło, którego brakowało!

Zaraz zebrała się Rada Naczelna Zw. L. N., uchwalając (11 b. m.) oprzeć się na haśle episkopatu. Maszyna poszła w ruch. Łącz się, narodzie, w „chjenę", bo tak chce nasz przewielebny episkopat! „Naród" i „religja" każą iść z „Chjeną"!

A następnie (wczoraj) ukazała się **odezwa** p. t. **„W odpowiedzi na list pasterski"**, podpisana przez wybitnych reprezentantów „narodu", a najbardziej faszyzmu. Jest tu liczne grono obszarników z p. **Fudakowskim**; gronko księży z faszystowskim ks. **Godlewskim**; grono nieco odsuniętych generałów z obu pp. **Hallerami**, i Józefem i Stanisławem z „Obozu W. Polski"; kilku endekujących literatów z redaktorem faszystowskiej „Myśli Narodowej" p. Z. **Wasilewskim** i t. p. Jednem słowem kwintesencja „narodu" endeckiego, a zwłaszcza faszyzmu.

Naturalnie — użyli sobie! Podziękowawszy dziesięciokrotnie episkopatowi za „list", który wybawił endecję z opresji, zaczęli się pławić w słowach: naród, narodu, narodowi... Partja? nigdy! Klasa? nigdy! Reakcja? nigdy! Ino naród, ino ojczyzna nasza najmilejsza! Komu oko nie zwilgnie, gdy czyta te piękne słowa o **„wyrzeczeniu się stanowiska partyjnego"**:

> „Wzywamy dziś wszystkich rodaków, myślących i czujących po polsku i po katolicku, **do wyrzeczenia się stanowiska partyjnego**, do połączenia wszystkich sił w celu wybrania wspólnie do Sejmu i Senatu jednego zastępu przedstawicieli, stojących na gruncie jednego ogólnego programu, **wyrażających dążenia Polski**, która stoi wiernie przy zasadach wiary, która chce być zdrowym moralnie, zwartym i silnym narodem, która pragnie pomyślnie się rozwijać społecznie i gospodarczo, która chce mieć państwo na pewnych i trwałych podwalinach zbudowane".

Ależ jakie to śliczne! No nareszcie! Niema partji! ino naród, ino naród, zjednoczony przez episkopat! Endeki i „obwiepolacy" drżącemi palcami zrywają z siebie „cuchnące" szaty partyjnictwa. „Wyrzeknijmy się stanowiska partyjnego!" „Wyrażajmy dążenia Polski!" A dalej jeszcze ładniej: o „dojrzałej myśli narodu", o „służeniu tylko nakazom **wiary i dobru ojczyzny"**. A potem coraz to piękniej: „odsuńmy na bok drugorzędne sprawy, zeŚrodkujmy naszą myśl!" Słowem: „Wszyscy katolicy i Polacy w jednym szeregu".

Bardzo to jest śliczne i rzewne. Niejedna paniusia z „Koła Polek" osuszy chusteczką swe całkiem bezpartyjne oczka i przyklaśnie ks. **Czartoryskiemu**, ks. **Czetwertyńskiemu**, ks. **Lubomirskiej**, hr. **Rostworowskiemu**, hr. **Zamojskiemu** i reszcie bezpartyjnego „narodu", podpisanego pod odezwą.

Ale...

Ale czytajmy dalej! Na jakichże to wspólnych „narodowych" i „katolickich" zasadach ma łączyć się naród? Jakie są hasła konkretne?

Owszem, są. 1) **„Zmiana ustawy** (ordynacji) **wyborczej"**. 2. **„Równorzędność obu izb ustawodawczych"**, t. zn. podniesienie roli Senatu. 3) **„Zakres wpływu" ciał ustawodawczych jest zbyt wielki** (veto prezydenta?). 4) **„Poszanowanie podstaw ustroju, w którym żyjemy** (t. zn. kapitalistycznego) **i prawa własności"** (skasowanie reformy rolnej? podatku majątkowego? Tu widocznie podpisani obszarnicy przychodzą do głosu).

Takie są „potrzeby" najpilniejsze „narodu" i „wiary". Ależ znamy te hasła, znamy! Są to (nieco pogorszone) **uchwały przedostatniej rady naczelnej partji endeckiej**, o których w swoim czasie pisaliśmy.

A to ci, bracie, „wyrzekli się stanowiska partyjnego!" A to ci, bracie, wyrazili „dążenia Polski!" Przepisali poprostu endeckie, urzędowo-partyjne endeckie hasła, podlali je (w celach konkurencyjnych) sosem obszarnickim i nazwali to „narodem" i „wiarą"!

Łącz się, narodzie, łącz — z magnatami, klerykałami i faszystami; walcz — o pogorszenie ordynacji, o podniesienie roli Senatu, o ratowanie wielkich dóbr. Tak (rzekomo) „naród" każe. Tak (rzekomo) „wiara" każe!

Ze słodkich słówek wylazł potworek geszeftu partyjnego i egoizmu klasowego. Sponiewierali i „naród" i „wiarę".

Trudno o ohydniejszą komedję!

Kazimierz Czapiński.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się dziś o g. 11 m. 30, ale nie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, jak podawaliśmy dotąd, tylko w mieszkaniu prywatnym tow. Daszyńskiego, Al. Jerozolimskie 7.

Sekretarjat Generalny.

NIE PRZESTANIEMY ŻĄDAĆ POMOCY DLA BEZROBOTNYCH

Nie przestaniemy żądać zasiłków dla wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych, podniesienia wysokości zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania, pomocy dla bezrobotnych w naturze żywnościowej i opałowej.

AKCJA SOCJALNEJ DEMOKRACJI LITEWSKIEJ PRZECIW WALDEMARASOWI

Kowno, 13 grudnia. (AW). **Partja socjal - demokratyczna w dalszym ciągu prowadzi energiczną akcję antyrządową. W ciągu dni ostatnich w wielu punktach pogranicznych po stronie litewskiej zostały masowo rozrzucone odezwy socjal - demokratów, stwierdzające, że narady w Genewie były momentem decydującym i że decyzja Rady Ligi Narodów zada ostateczny cios faszystowskim rządom Waldemarasa.**

PO ZAKONCZENIU RADY LIGI NARODOW

POWRÓT Z GENEWY

Paryż, 13 grudnia. (PAT.). Briand powrócił do Paryża.

Paryż, 13 grudnia. (PAT.). Dziś przybył tu z Genewy sir Austen Chamberlain.

LIST STRESEMANNA DO PRZEWODNICZĄCEGO OSTATNIEJ SESJI RADY LIGI

Genewa, 13 grudnia (AW). Wobec ataków nacjonalistycznej prasy niemieckiej na ministra Stresemanna za to, iż nie przeszkadzał on rzekomo porozumieniu polsko - litewskiemu i że dopuścił do odbycia sobotniego nocnego posiedzenia Rady Ligi pod presją marszałka Piłsudskiego, wystosował Stresemann do przewodniczącego sesji delegata Chin Czen Lo pismo, w którem prosi o stwierdzenie, iż ze strony marszałka Piłsudskiego nie było żadnej presji w kierunku zwołania wieczornego posiedzenia Rady, a że zebranie to było jedynie wyrazem grzeczności wobec marszałka, i miało na celu przyśpieszenie posiedzenia Rady i chęć dania możności marszałkowi Piłsudskiemu udziału w niem. Czen Lo prośbie ministra Stresemanna uczynił zadość.

PRASA GDAŃSKA O WYNIKACH OBRAD

Gdańsk, 13 grudnia. (PAT.). Reasumując wyniki grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, pisze „Danziger Volksstimme", iż żadna jeszcze sesja Rady Ligi Narodów nie zwróciła na siebie uwagi całego świata w tym stopniu, co obecnie zakończona sesja grudniowa. Cały świat, a zwłaszcza wschód Europy **odczuł ogromną ulgę z powodu uniknięcia wielkiego niebezpieczeństwa.**

GŁOS Y PRASY CZESKIEJ

Praga, 13 grudnia. (PAT.). Prasa wyraża zadowolenie z pomyślnego przebiegu narad Ligi Narodów. Dzienniki podkreślają, że Liga, doprowadzając do porozumienia w konflikcie polsko - litewskim, zażegnała groźne niebezpieczeństwo wojny, pozatem zaś utorowała drogę do porozumienia pomiędzy Rzymem i Paryżem.

ZBROJENIA MORSKIE STANOW ZJEDN.

Nowy-York, 13 grudnia. (AW.).— Prezydent Coolidge zaaprobował budżet przedłożony mu przez ministra marynarki. Jest to odpowiedź na stanowisko zajęte przez Anglję na genewskiej konferencji trzech mocarstw, która, jak wiadomo, nie wydała żadnych pozytywnych rezultatów. Nowy budżet przewiduje budowę 26 krążowników o pojemności 10.000 ton, 3 wielkich okrętów, mających spełniać rolę baz aeroplanowych, 11 łodzi podwodnych, 16 wielkich torpedowców i 4 pancerniki. Koszta budowy takiej floty wyniosą 1,5 miljardów dolarów.

ZUPEŁNIE ZBYTECZNA GORLIWOŚĆ

Musimy się zastrzec przeciw całkiem niewłaściwej „gorliwości" niektórych organów prasy „sanacyjnej" i brukowej Depesze „sensacyjne" z Genewy, artykuły, powtarzanie rzekomych anegdot, wszystko w takim tonie, jakgdyby przyjazd marsz. **Piłsudskiego** miał wywołać „blady strach" w Radzie Ligi Narodów, jakgdyby Rada „działała pod naciskiem" i t. p., — wszystko to szkodzi powadze Państwa Polskiego i osłabia te wartości dodatnie w sensie stwierdzenia pokojowych dążeń polityki polskiej, te wartości, które zostały rzeczywiście w Genewie zdobyte.

Rezultat — ironiczne komentarze prasy zagranicznej, oficjalny protest p. **Stresemanna, rzeczy zgoła zbyteczne i** niewątpliwie szkodliwe.

Polska osiągnęła to, cośmy uważali za potrzebne i słuszne: **ustanie „stanu wojny" i możność nawiązania bezpośrednich rokowań z Litwą.** Część prasy mieszczańskiej stawiała żądania o wiele dalej idące; te nie zostały spełnione, bo spełnionemi być nie mogły. Okazało się, że polityka państwowa poszła po linji, równoległej do polityki socjalistycznej. Uchwała Rady Ligi jest **rozumnym kompromisem.** Historyjki o rzekomym „nacisku" przedstawiają w fałszywym świetle pracę min. **Zaleskiego**, a przedewszystkiem samego marsz. **Piłsudskiego**, są próbą przeniesienia na teren międzynarodowy „złych obyczajów" dziennikarskich w Warszawie; takie próby wyrządzają, jak powiedzieliśmy, krzywdę prawdziwym interesom, istotnej powadze Rzeczypospolitej.

Gorliwość bywa niekiedy sympatyczna; najczęściej wszakże staje się przysłowiową „niedźwiedzią usługą".

S. K.

MIANOWANIE GEN. KOMISARZA WYBORCZEGO

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował na stanowisko Generalnego Komisarza Wyborczego p. St. **Cara,** wice-ministra sprawiedliwości, a na zastępcę Generalnego Komisarza p. F. **Dutkiewicza,** wice-prezesa Sądu Apelacyjnego.

Biura Generalnego Komisarza wyborczego mieścić się będą w Ministerjum Sprawiedliwości, tel. 28-67.

Jednocześnie w dniu wczorajszym osiem największych klubów poselskich Sejmu ustępującego zgłosiło na ręce Generalnego Komisarza nazwiska członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Z ramienia Z. P. P. S. do Państwowej Komisji wchodzą, jak podawaliśmy wczoraj, tow. tow. K. **Pużak** i H. **Liberman.**

***

Zgodnie z ustępem 2 art. 16 ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Generalnego Komisarza Wyborczego na wniosek Prezesa Rady Ministrów z pośród trzech kandydatów, przedstawionych przez prezesów Sądu Najwyższego. Parę dni temu podawano w prasie nazwiska trzech kandydatów pp. **Dutkiewicza, Giżyckiego i Michaelisa;** p. **Cara** pośród nich nie było. Jedna z Agencji prywatnych doniosła, że zebranie prezesów Sądu Najwyższego przedłożyło wczoraj dopiero p. Prezydentowi **powtórną** listę kandydatów, obejmującą już tym razem i p. **Cara.** Kwestjonowania kandydatów z czyjejkolwiek strony ustawa — co prawda — wcale a wcale nie przewiduje; gdyby wiadomość Polskiej Agencji Publicystycznej miała być prawdą, świadczyłoby to źle o niezależności sądownictwa polskiego.

W latach 1919 i 1922 Generalnymi Komisarzami Wyborczymi byli **sędziowie** pp. Br. **Sobolewski** i **Bresiewicz.** Po raz pierwszy tedy Generalnym Komisarzem Wyborczym zostaje przedstawiciel władzy wykonawczej, wice-minister sprawiedliwości.

PRZED WYBORAMI!

OGIEŃ HURAGANOWY

Jak przewidywaliśmy, akcja na rzecz „wielkiego bloku" reakcji i klerykalizmu pod chorągwią „listu pasterskiego" biskupów idzie „na całego".

Onegdaj i wczoraj obradowali przedstawiciele Zw. L. N., „Piasta", Ch. D., N. P. R. i Str. Katolicko - Ludowego. Str. Ch. N. było nieobecne wskutek związania się już we wspólnym komitecie z grupami ks. **Sapiehy** i ks. **Radziwiłła.**

„Piast" zachowuje rezerwę. Zato katolicy ludowi, którzy mieli stanowić armję wyborczą p. sen. **Bojki** obradują sobie najspokojniej wespół z narodową demokracją.

Jednocześnie w pismach prawicowych ukazał się prawdziwy **„manifest"**, nawołujący do „wielkiego bloku", a podpisany — między innymi — przez prof. **Balzera,** jen. **Hallera,** Z. **Dębickiego,** ks. Witolda **Czartoryskiego,** „obożnego Obwiepolu" **Borzęckiego** i t. d. Treść „manifestu" owych „zajadłych" katolików omawiamy w artykule wstępnym; tu stwierdzamy, że wprawił on w kłopot biedny **„Dzień Polski"**, który przedrukował wprawdzie cały elaborat, ale delikatniutko, delikatniutko poczynił pewne zastrzeżenia.

Słowem, na prawicy szaleje „ogień huraganowy"; nie będziemy chyba dalecy od prawdy, gdy powiemy, że kieruje nim ręka **Obozu Wielkiej Polski.**

„PIAST" I CH. D.

Rokowania między „Piastem" a Ch. D. z natury rzeczy utknęły, ponieważ obydwa stronnictwa uczestniczą w naradach „szerszych" nad „wielkim blokiem katolickim".

„SANACJA"

Koła rządowe planu swego w zasadzie nie zmieniły. Na prowincji, „wyłapuje się" różnych „lojalnych" obszarników i różnych lokalnych działaczy. **Wszystko razem ma być „bezpartyjne", „państwowe" i... popierane przez pp. starostów. Apetyty „wielkich folwarków" są niezgorsze.**

W STOLICY

Na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej w dniu 15 b. m. zostaną zatwierdzone listy delegatów oraz ich zastępców do obwodowych komisyj wyborczych. Komisji takich w Warszawie powstanie 363; do każdej komisji ma być wydelegowane 3 delegatów i 3 zastępców, t. zn. 1.089 delegatów i tyluż zastępców.

Obecnie został już ustalony cyfrowo skład delegatów do komisyj obwodowych wyborczych. P. P. S. wysyła 268 delegatów, blok Związku Ludowo - Narodowego i Ch. D. 431, NPR 16, Bund 65, Poale Sjon 25, Związek Naprawy Gospodarczej (sanatorzy) 130, Żydzi nacjonaliści 138 i ortodoksi 16 delegatów.

SPRAWA PODWYŻKI PŁAC URZĘDNICZYCH

Związki Zawodowe Pracowników Państwowych, reprezentowane w **Centralnej Komisji Porozumiewawczej,** w tych dniach złożyły prezesowi Rady Ministrów memorjał, w którym domagają się, aby termin regulacji płac oraz sposób tej regulacji został ostatecznie ustalony, zgodnie z potrzebami życiowemi pracowników państwowych. Memorjał między innymi stwierdza, że poziom płac w Polsce dla pracowników państwowych jest o wiele niższy, niż poziom płac pracowników państwowych w innych krajach. W Niemczech uposażenie urzędników jest wyższe od uposażeń w Polsce o 80 proc.; w Czechosłowacji o 35 proc.

Ś. P.

Józef ZIELIŃSKI

Doktór Medycyny Warszawskiego i Paryskiego Uniwersytetów, Radca Ministerjalny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Profesor Francuskiego Liceum w Warszawie, Członek Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Towarzystwa Medycyny Społecznej i Towarzystwa Polityki Społecznej

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 12 Grudnia 1927 roku, przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Górnośląskiej Nr. 16 nastąpi dnia 14 b. m. w środę o godz. 1 po południu na cmentarz Powązkowski.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku:

Zakład pogrzebowy Mieczysław Adamski, Nowy-Świat 2. Telefon 25-14.

żona, synowie, synowe, bracia, wnuk i rodzina.

Ś. P.

Doktór Józef ZIELIŃSKI

Radca Ministerjalny

Zmarł dnia 12 grudnia 1927 r.

W zmarłym traci Ministerjum wybitnego i wielce zasłużonego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

PRZED POGRZEBEM JÓZEFA ZIELIŃSKIEGO

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce i Warszawska Rada Związków Zawodowych wzywają całą klasę robotniczą Warszawy do wzięcia masowego udziału w pogrzebie tow. Józefa Zielińskiego, [illegible]iego przyjaciela sprawy robotniczej.

***

Egzekutywa War. Okr. Kom. Rob. P. P. S. wzywa towarzyszów członków Partji do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w pogrzebie Dr. Józefa Zielińskiego, który odbędzie się w środę, dnia 14 grudnia r. b. o godz. 1 pp. z mieszkania przy ul. Górnośląskiej Nr. 16 na cmentarz Powązkowski.

O USTROJ PAŃSTWA

STANOWISKO ZW. NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ

Wskutek błędu technicznego organ naczelny Zw. N. Rz. **„Przełom"** podał fałszywie tekst uchwał Rady Naczelnej Związku. Wywołało to z naszej strony ostrą krytykę mętności i niejasności postulatów Rady. Jako lojalni przeciwnicy, stwierdzamy na podstawie listu kół kierowniczych Związku, że uchwała, dotycząca ustroju Rzeczypospolitej Polskiej powinna brzmieć:

„...Stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej winno być wzmocnione przez: 1) zmianę dotychczasowego systemu jego wyboru w kierunku uniezależnienia go od izb parlamentarnych; 2) prawo Prezydenta do swobodnego powoływania i odwoływania Rządu przed nim wyłącznie odpowiedzialnego; 3) nadanie Prezydentowi w dziedzinie ustawodawczej prawa inicjatywy i sprzeciwu zawieszającego".

Związek odrzuca tedy **demokrację parlamentarną**, zastępując ją przez **system rządów Prezydenta,** któremu powierza formalnie pełnię władzy wykonawczej i nadaje prawo udziału bezpośredniego we władzy ustawodawczej.

Rzecz naturalna, każdy z punktów wymienionych wymagałby dokładniejszego sprecyzowania.

W każdym jednak razie Związek Naprawy Rzeczypospolitej wyszedł z okresu mglistej frazeologji i usiłuje swoje dążenia ująć w sposób bardziej konkretny. Uważamy to za zjawisko dodatnie, bo najgorzej bywa, gdy grupy rządzące lub wpływające na Rząd nie wiedzą, czego chcą.

O samym stanowisku „prezydencjalnym" pomówimy osobno szczegółowiej.

DO TOW. IZY ZIELIŃSKIEJ

Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. przesyła Wam wyrazy głębokiego współczucia wobec wielkiego ciosu śmierci Waszego Męża, zasłużonego w walce o wyzwolenie klasy robotniczej i wyzyskiwanych robotnic — matek i dzieci.

***

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce składa Wam najserdeczniejsze wyrazy współczucia po stracie Męża, nieodżałowanego tow. Józefa Zielińskiego, który życiem swem całem dobrze się zasłużył wspólnej sprawie wyzwolenia Świata Pracy.

WYKLUCZENIE P. HIPOLITA ŚLIWIŃSKIEGO ZE STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Chłopskiego we Lwowie uchwalił wykluczyć ze Stronnictwa b. posła Hipolita **Śliwińskiego.**

P. **Śliwiński** wyraził podobno zgodę na kandydowanie do nowego Sejmu z listy „rządowej", a uczynił to bez wiedzy i zgody Stronnictwa.

JÓZEF ZIELIŃSKI

ŻYCIE CZŁOWIEKA PRACY

Nieubłagana śmierć znowu wyrwała z naszych szeregów jednego z najszlachetniejszych ludzi. Zabrała z pośród nas dr. Józefa **Zielińskiego,** człowieka wielkiej idei, miłującego sprawiedliwość ponad wszystko, ponad własny i nawet rodziny najbliższej los. Całe życie dr. Józefa **Zielińskiego** było poświęcone walce z panującą niesprawiedliwością społeczną i dążeniu do tworzenia zrębów przyszłego, nie na wyzysku opartego ustroju społecznego.

Dr. J. **Zieliński** urodził się w 1861 roku w Piotrkowie, gdzie ojciec jego był nauczycielem i inspektorem szkolnym. W mieście rodzinnem zaczął swą naukę szkolną, gdzie tworzył wśród kolegów pierwsze kółka samokształcenia o charakterze postępowym. Pomimo napomnień ze strony życzliwych sobie osób, pracę organizacyjną prowadzi do końca swego pobytu w szkole.

Po skończeniu szkoły przybywa do Warszawy, gdzie wstępuje na Wydział Medyczny Uniwersytetu, zamierzając nieść pomoc, wiedzę fachową, najbardziej nieszczęśliwym — bo chorym. Pomimo wytężonej pracy nawiązuje kontakt z ówczesnemi kołami postępowemi z **Wiślickim,** redaktorem **„Przeglądu Tygodniowego"** oraz **Świętochowskim** z **„Prawdy".**

Zaczyna współpracować w pismach postępowych i jako jeden z pierwszych swych artykułów przesyła do **„Tygodnika Piotrkowskiego"** rzecz przeciwko panującym stosunkom w szkolnictwie, przeciwko reakcyjnemu systemowi wychowawczemu i nie rozwijającemu w młodzieży ducha obywatelskiego, ducha czynu. Następnie zbliża się dr. **Zieliński** z „proletarjatczykami", nie wchodzi jednak do organizacji ze względu na różnice w ujęciu niektórych kwestji, w pierwszym rzędzie zagadnienia państwowości polskiej. Pomimo, że nie należał do „Proletarjatu" — przemawia w znanej w tym czasie t. zw. „Sali Srebrnej" na Akademji zorganizowanej przez „Proletarjat" ku czci Karola Marksa w rocznicę jego śmierci. Dalej dążąc do rozszerzenia światopoglądu szerokich mas, do jaknajwiększej popularyzacji wiedzy, dr. **Zieliński** jest jednym z głównych założycieli **Koła Oświaty Ludowej.** Koło to rozwija bardzo ożywioną działalność odczytową oraz wydawniczą. Między innemi wydane zostały w formie broszurowej prace dr **Zielińskiego,** piszącego wtedy pod pseudonimem „Józefa Zielczaka". Z tej epoki pochodzą następujące broszury: **„Co robić, gdy kto zachoruje", „Co zrobić, aby długo żyć i być zdrowym", „Poradnik dla kobiet", „Poradnik dla dzieci".** Broszury te cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród szerokich mas, oraz wielkiem uznaniem wśród znawców przedmiotu i trudności związanych ze sprawą popularnego podania go.

W okresie ożywionej swej działalności w Kole Oświaty Ludowej dr. **Zieliński** organizuje w Ojcowie wspólnie z Mieczysławem **Brzezińskim, Norblinem** i **Hirszfeldem** I-szy Zjazd Młodzieży, zajmującej się sprawami oświaty.

Prowadząc studja oraz ożywioną działalność oświatową, dr. **Zieliński** nie zaniedbuje pracy organizacyjnej wśród młodzieży akademickiej, gdzie wybija się na czoło dzięki zaletom swego charakteru, oraz poczuciu obowiązku.

Jako student wyższego kursu, jako bardziej doświadczony, ma obowiązek kierowania pracami organizacyjnemi młodzieży, uważa, że nie ma prawa zrzucania tego ciężaru na barki młodszych, mniej doświadczonych kolegów. W związku z tem dr **Zieliński** staje na czele ruchu młodzieży w wypadkach z Apuchtinem, przemawia publicznie na zgromadzeniu młodzieży, idzie na czele delegacji do rektora. W konsekwencji tych wypadków zostaje wydalony z uniwersytetu warszawskiego, poczem nie może dostać się na żaden z uniwersytetów rosyjskich, a nie mając możności wyjazdu zagranicę na studja, — przerywa je. Dopiero w 1888 r., po poślubieniu tow. Izy **Zielińskiej** emigruje do Paryża dla dalszych studjów. W Paryżu jednak nie zaliczają dr. **Zielińskiemu** pięcioletnich studjów na uniwersytecie warszawskim i zmuszony jest rozpocząć swą pracę od początku. Obok pewnych trudności językowych, oraz dość ciężkich warunków życia, rozpoczyna pracę organizacyjną wśród proletarjatu francuskiego, utrzymuje stały kontakt z polityczną oraz stopniowo powstającą i zwiększającą się stale emigracją zarobkową polską, wśród której wspólnie z tow. Izą prowadzi pracę organizacyjno-uświadamiającą.

Z wielkim nakładem sił i zdrowia zbliża się dr. **Zieliński** do końca swych studjów uniwersyteckich, zaczyna z zapałem gromadzić materjał do pracy doktorskiej z zakresu higjeny pracy. Temat ten zostaje jednak odrzucony przez profesora, gdyż sprawa higjeny pracy nie zdobyła sobie jeszcze stanowiska obywatelskiego w nauce. Z konieczności więc pracę doktorską pisze Józef **Zieliński** na inny temat, nie zaniedbuje jednak gromadzenia materjału oraz studjując higjenę pracy, jako dziedzinę istotnego swego zainteresowania.

Po zdobyciu wreszcie tytułu naukowego i prawa praktyki lokuje się dr. **Zieliński** w dzielnicy robotniczej Paryża i ogłasza, że oprócz normalnie płatnych porad, udziela biednym pomocy bezpłatnej.

Dzięki swej wiedzy medycznej oraz serdecznemu stosunkowi do człowieka cierpiącego zdobywa sobie dr. **Zieliński** coraz to szersze wzięcie zarówno wśród biedoty leczonej bezpłatnie, jak wśród klijenteli płatnej. Pracuje po kilkanaście godzin na dobę, jako lekarz praktykujący, a odmawiając sobie snu, pracuje naukowo nad zagadnieniem higjeny pracy, oraz sprawami społecznemi. W tym czasie pisze poza artykułami fachowemi oraz społecznymi do „Prawdy" i „Głosu" dramaty o charakterze społecznym. Z pośród drukowanych i granych przez zespoły robotnicze amatorskie — dramatów, znane są następujące: **„Za wolność",** osnuty na tle wypadków Apuchtinowskich, **„Lokaut"** ze stosunków łódzkich, **„Szpieg"** osnuty na strasznej tragedji naszego życia rewolucyjnego. Następnie wydana została książka p. t. **„Strajk",** w której dr. **Zieliński** podaje historję i znaczenie społeczne strajków.

Dalej dr. **Zieliński** napisał sztukę teatralną w języku francuskim p. t. **„Les Justiciers".** Pracując zarobkowo oraz naukowo, pisząc dużo, prowadzi jednocześnie pracę społeczną, nie szczędząc ani sił, ani z trudem zapracowanego grosza. W tym czasie zakłada w Paryżu „Polski Uniwersytet Ludowy", który staje się ośrodkiem życia polskiego dla naszej emigracji. Organizuje z wielkim nakładem sił i środków materialnych Czytelnię robotniczą i dyskusyjny klub socjalistyczny.

Pomimo tak wielu prac, pomimo ciężkich warunków dr. **Zieliński** jest wszędzie, gdzie dzieje się krzywda, gdzie dzieje się niesprawiedliwość. Dowodem tej niezwykłej wprost wrażliwości na krzywdę, jest żywy udział dr. **Zielińskiego** w procesie z ambasadą rosyjską, prowadzonym w imieniu rodziny tragicznie zmarłego w Paryżu proletarjatczyka Ludwika **Sawickiego;** w sprawie odzyskania pozostałych po zmarłym papierów.

W tym wirze prac i zajęć dr. **Zieliński** trwa w Paryżu, marząc stale o powrocie do kraju, aby zdobytą wiedzę i doświadczenie oddać na pożytek własnemu społeczeństwu. Zdobywszy już w Paryżu i imię jako lekarz i niezależność materjalną, rzuca to wszystko i w 1920 r. wraca do Warszawy, a w 1921 r. wstępuje do Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, poświęcając się pracy ustawodawczej z zakresu ochrony życia i zdrowia robotników.

Niedawno wydany dekret Prezydenta **„O zwalczaniu chorób zawodowych"** jest dziełem dr. Józefa **Zielińskiego,** dziełem z wielkim wysiłkiem obronionym z pod skalpela Międzyministerjalnych Komisji.

Następnie pisuje tow. dr. **Zieliński** do ostatniej chwili artykuły z dziedziny higjeny pracy do **„Robotnika".** Artykułów tych ukazało się z górą 120.

Dalej celem skutecznej ochrony życia i zdrowia robotników dr. **Zieliński** z ramienia Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej organizuje kursy dla Inspektorów Pracy, poświęcone sprawie higjeny i bezpieczeństwa pracy.

Pisze tow. dr. **Zieliński** broszurę, wydaną przez T. U. R. „O wyborze zawodu", zapoczątkowuje w Ministerjum Pracy wydawnictwo pod nazwą „Encyklopedja higjeny pracy".

Tak w krótkim zarysie wygląda życie i praca tow. dr. **Zielińskiego,** który z nami rozstał się przed paru dniami, a który całe swe życie bez efektów i frazesów oddał wielkiej i mozolnej pracy, zmierzającej do zmiany na lepsze warunków życia szerokich rzesz pracujących.

L. W.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ŚWIATOWY REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

Agencja Fabra donosi z Madrytu, że dwaj hiszpańscy lotnicy wojskowi kpt. Jimenez i kpt. Iglesias podejmą w lutym roku przyszłego próbę pobicia światowego rekordu długości lotu. Rekord ten posiadają obecnie lotnicy Chamberlin i Levin. Wzmiankowany rekord wynosi 6294 kl. Lotnicy Jimenes i Iglesias skierują się na wschód. Projektowany raid mają oni wykonać na samolocie typu Breguet, zbudowanym w Hiszpanji, i mogącym dokonać lotu długości 8000 klm.

KONWENCJA MIĘDZYNARODOWA W SPRAWIE WŁASNOŚCI NAUKOWEJ.

Komitet rzeczoznawców Ligi Narodów, rozpatrujący projeńt konwencji międzynarodowej w sprawie własności naukowej opracował wstępny projekt konwencji, uświęcając w nim zasadę indywidualnego prawa autora wynalazku do otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia od przedsiębiorstw przemysłowych, korzystających z wynalazku.

NOWY LOT LINDBERGHA.

Charles Lindbergh odleciał wczoraj z Waszyngtonu na słynnym aparacie „Spirit of St. Louis", na którym zamierza dokonać przelotu z Waszyngtonu do Meksyku bez lądowania.

MROZY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nagła fala mrozów, jaka nawiedziła Stany Zjednoczone, spowodowała śmierć 36 osób. Komunikacja kolejowa w okręgach nadmorskich dotąd jeszcze jest przerwana z powodu niemożności uprzątnięcia mas śniegu.

Komitet uczczenia pamięci Marji Paszkowskiej zawiadamia, iż dn. 18 grudnia r. b. o godz. 12, odbędzie się odsłonięcie pomnika tow. Marji na Powązkach (4 brama, kw. 101).

JAK PRACOWALIŚMY W ROZWIĄZANYM SEJMIE?

POSŁOWIE Z. P. P. S. JAKO REFERENCI

Posłowie Z. P. P. S. zabierali głos w Sejmie **456 razy** (nie licząc drobnych spraw i wielokrotnych przemówień jednego posła do tej samej sprawy).

W tej liczbie znajduje się **51** przemówień, które wygłosili nasi posłowie w charakterze **referentów** poszczególnych spraw.

Ważniejsze referaty (oprócz referatów poszczególnych działów budżetu).

Sprawa polepszenia bytu emerytów, wdów i sierot po pracownikach państwowych.

Ustawa o Trybunale Stanu.

Sprawa udziału osób, stojących w służbie publicznej w zarządach spółek akcyjnych prywatno-państwowych.

Sprawa wydania zakazu wywozu drzewa osikowego z Rzplitej.

Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej.

Ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów.

Sprawa wywozu ropy.

Nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem wojskowych i ich rodzin.

Ustawa o podatku gruntowym.

Ustawa o umożliwieniu działalności związków zawodowych na całym obszarze państwa polskiego.

Ustawa o środkach prawnych od orzeczeń administracyjnych.

Ustawa o opiece społecznej.

Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu robotników od wypadków w b. zaborze rosyjskim.

Sprawa bicia więźniów przez policję.

Ustawa o opłatach, jakie mają płacić spółdzielnie.

Sprawa o pociągnięcie do odpowiedzialności b. ministra Kucharskiego.

Ustawa o rozbudowie miast.

Ustawa o Trybunale Kompetencyjnym.

Ustawa o wyrównaniu krzywd, powstałych wskutek dewaluacji rent, oraz odszkodowania dla ofiar nieszczęśliwych wypadków w b. zaborze rosyjskim i na emigracji w Rosji.

Ustawa o warunkowem zawieszaniu kar.

Ustawa o uchyleniu dekretu prasowego.

Ustawa o zmianie niektórych przepisów art. 26 Konstytucji (samorozwiązalność Sejmu).

Sprawa zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Ustawa o gminie miejskiej.

Uchylenie dekretu prasowego.

Nowela do ustawy o wydawaniu Dziennika Ustaw.

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj o godz. 7.50 rano powrócił z Genewy Marszałek **Piłsudski.**

Na dworcu oczekiwali Marszałka przedstawiciele Rządu z wicepremjerem **Bartlem** na czele, przedstawiciele generalicji i dyplomacji.

Po wyjściu z wagonu i przywitaniu się z oczekującymi, Marszałek **Piłsudski** odbył w salonie recepcyjnym krótką rozmowę z ambasadorem, Francji p. **Laroche** i posłem Z. S.S.R. p. **Bogomołowem.**

NARADA NA ZAMKU.

W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe na Zamku odbyła się konferencja z udziałem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów Marsz. Piłsudskiego oraz wiceprezesa dr. Bartla.

BUDOWA ELEWATORÓW.

Dn. 12 b. m. odbyła się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych konferencja przy udziale przedstawicieli Prezydjum Rady Ministrów, Ministerjum Rolnictwa i Ministerjum Spraw Wojskowych, w sprawie dokończenia budowy elewatora w Lublinie. W wyniku konferencji wybrano podkomisję, która zbada dotychczasowy stan budowy tego elewatora przy udziale rzeczoznawców i złoży komisji odpowiednie wnioski.

W SPRAWACH WYCHODŹCÓW WE FRANCJI.

Wczoraj powrócił do Warszawy Min. Józef Targowski, który łącznie z dyrektorem Urzędu Emigracyjnego, p. R. Kutyłowskim, bawił we Francji, celem uporządkowania sprawy osadnictwa polskiego we Francji.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Kierownictwo poselstwa angielskiego, po wyjeździe dotychczasowego posła, p. Maxa Müllera, obejmuje charge d'affaires, p. Leeper.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA P. KLOTTA.

Główny inspektor pracy p. Marjan Klott wyjechał wczoraj na lustrację urzędów i inspekcyj pracy województwa lubelskiego i wołyńskiego. Podróż inspekcyjna potrwa około 10 dni.

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

Dotychczasowy kierownik Komisarjatu Rządu w Łodzi, p. Ignacy Strzemiński, mianowany został komisarzem tego komisarjatu.

Kierownikiem starostwa w Radomiu mianowano p. Stż Gulińskiego, dotychczasowego referenta urzędu wojewódzkiego w Białymstoku; kierownikiem starostwa w Żywcu — p. Zdzisława Galotze, dotychczasowego referenta starostwa w Łowiczu.

PRZEGLĄD PRASY

Uchwała genewska. — Jeszcze o liście pasterskim.

Wczoraj wypowiada swą opinję o uchwale genewskiej w sprawie polsko - litewskiej ta część prasy, która nie uczyniła tego onegdaj. Zabierają głos: **„Warszawianka"**, **„Rzeczpospolita"**, **„Głos Prawdy"** (powtórnie), **„Kurjer Warszawski"** (powtórnie), **„Nasz Przegląd"**, **„Dzień Polski"** (powtórnie), **„Kurjer Polski"**, **„Epoka"**.

Niewiele już nowego przynoszą te pisma. Zgodnie stwierdzają pomyślność decyzji genewskiej zarówno dla Polski jak Litwy, podkreślają pokojowość polityki polskiej, zademonstrowanej obecnie na terenie międzynarodowym i uznanej przez Zachód, zwracają uwagę, że dalszy rozwój stosunków polsko -litewskich zależy obecnie wyłącznie od Litwy, Polska zaś pragnie tylko nawiązania normalnych stosunków handlowych i dyplomatycznych z Litwą. Niepotrzebnie tylko niektóre pisma przypisują delegatom polskim jako specjalną zasługę, że nie „pognębili" i nie „upokorzyli" Waldemarasa w Genewie, co jakoby było rzeczą łatwą. Otóż nam się zdaje, że pisma te się mylą, że zbyt po „warszawsku" traktują Genewę, gdzie nie można tak rozpuścić języka, jak na ich łamach. Zresztą nie leżało bynajmniej w interesie Polski „wywyższanie się" ponad Litwę, które mogłoby tylko nam zaszkodzić.

„Rzeczpospolita" w korespondencji genewskiej wskazuje na trudne i dwuznaczne położenie Waldemarasa w Genewie, co podkreślała też prasa zagraniczna. Zwłaszcza uderzała sprzeczność między zarzutem o prześladowaniu mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie i braku ochrony nad nią a pretensją Litwy do posiadania Wileńszczyzny, jako kraju rzekomo litewskiego.

Jedynie **„Warszawianka"** występuje z poważniejszemi zastrzeżeniami wobec uchwały genewskiej. Razi ją zwłaszcza to, że Litwa za zgodę na zaprzestanie stanu wojny z Polską uzyskała od Polski zapewnienie o nienaruszalności granic litewskich, podczas gdy Litwa takiego zapewnienia nie złożyła, a wszak to ona czyha na całość ziem polskich, pragnąc zabrać Wilno. Również ustęp uchwały, stwierdzający, że sprawy sporne nie będą przedmiotem rokowań polsko - litewskich, p. Stroński nazywa „niesłychanym dziwolągiem", pogarszającym dotychczasowy stan rzeczy w sprawie wileńskiej, która jest przecież przesądzona uchwałą Rady Ambasadorów z r. 1923.

Otóż to ostatnie twierdzenie jest stanowczo przesadą. Ustęp sporny wcale nie kwestjonuje uchwały Rady Ambasadorów, lecz ma wyłącznie na celu możliwe eliminowanie nowych zatargów polsko - litewskich w przyszłych rokowaniach obu stron. Co zaś do „nierównomierności" w traktowaniu Polski i Litwy, to **„Kurjer Warszawski"** trafnie odpowiada „Warszawiance", że zobowiązanie Polski względem Litwy było potrzebą polityczną i dobrze przysłużyło się sprawie pokoju, ale zapewnianie Litwy, że uznaje nienaruszalność granic polskich godziłoby raczej w prestiż Polski.

List pasterski biskupów zrodził list „100" „bezpartyjnych" endeków, **„Warszawianka"** zaś na groźbę „Głosu Prawdy" o rozdziale Kościoła i Państwa w razie wyzyskania listu biskupiego do wskrzeszenia Chjeny, odpowiada groźbą pod adresem Polski, że raczej zginie i stanie się mierzwą dla sąsiadów, aniżeli przestanie być katolicką!! Takie to skutki wywołał list pasterski, który miał łączyć i jednoczyć! Pocóż kler wtrąca się do polityki?!

B.

PODEJRZANE PRZEDSIĘBIORSTWO

Na murach domów w śródmieściu rozlepiane były wczoraj ogłoszenia następującej treści:

ODRODZENIE.

Zostało otwarte biuro pod powyższą nazwą przy ulicy Hożej Nr. 16 które

WYDAJE

tygodnik „Odrodzenie" pismo antysemickie

USKUTECZNIA

dostawy dla wojska i instytucji prywatnych artykułów spożywczych i ziemiopłodów

PROWADZI

biuro wynajmu mieszkań i sklepów, oraz pośrednictwo pracy.

Polecając się łaskawym interesantom pozostajemy

Z poważaniem

ODRODZENIE.

Dziwna rzecz, że gdy niektórzy gorliwi policjanci zdzierają z murów odezwy P. P. S., to jednocześnie toleruje się odezwy rozsiewające nienawiść plemienną oraz reklamujące jakieś przedsiębiorstwo zajmujące się pośrednictwem pracy, co jest ustawowo zabronione.

W IMIĘ PRAWDY

KOMUNIKAT CENTR. KOM. POROZUMIEWAWCZEJ

W Nr. 338 **„Epoki"** z dnia 9 b. m. ukazała się notatka p. t. **„O konsolidację świata pracowniczego"**. W notatce tej Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych postawione są następujące zarzuty: 1. Komisja nie jest organizacją zwartą, 2. oddawna zeszła na tory raczej akcji politycznej, niż ściśle zawodowej, 3. kierunek ten nadaje zapewne Centralnej Komisji Z. Z. K., który jest robotniczym związkiem.

Komisja, jako organizacja porozumiewawcza, przez kilkuletni czas swego istnienia wykazała swą zwartość i całkowite osiągnięcie celu, jeśli przyjął się w niej rzadko spotykany w innych organizacjach zwyczaj, choćby po najnamiętniejszych dyskusjach i debatach jednomyślnego uchwalania wniosków w zasadniczych dla ruchu zawodowego i świata pracowniczego kwestjach. Jest to objaw głęboko sięgającej zwartości związków zawodowych na terenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

Ze względu na fatalne warunki ekonomiczne, w jakich żyje pracownik państwowy od początku istnienia Państwa Polskiego — C. K. P. zwęziła swe cele prawie jedynie do prowadzenia akcji, zmierzającej do poprawy bytu funkcjonarjuszów państwowych. Akcję tę prowadziła w stosunku do wszystkich rządów w sposób wysoce lojalny i poważny, aczkolwiek stanowczy.

W stosunku do Rządu obecnego pracownicy państwowi przejawili maksimum dobrej woli, jeśli uwzględnić rzadko spotykaną w innych warstwach społecznych cierpliwość w oczekiwaniu na spełnienie czynionych w imieniu rządu obietnic. Oto terminy:

16.IX.1926 r. p. wicepremjer **Bartel** obiecał w listopadzie złożyć w Sejmie projekty zwiększenia dochodów skarbu dla zrealizowania planu podniesienia uposażeń pracowinczych.

12.X.1926 r. p. wicepremjer **Bartel** odmówił kategorycznie rozpatrzenia sprawy podwyżek.

24.IV.1927 r. p. wicepremjer za pośrednictwem prasy obiecuje podwyżkę 25 proc. od 1 lipca.

21.VI.1927 r. p. wicepremjer oświadcza, że w niedalekiej przyszłości pobory pracowników zostaną podwyższone.

15.VII.1927 r. p. minister komunikacji zawiadamia o podwyżce pensyj kolejarzy od dnia 1.IX. b. r.

6.IX b. r. p. wicepremjer oświadcza, że sprawa uposażenia po dniu 1 stycznia zostanie uregulowana prawdopodobnie drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

A jednocześnie opublikowany został projekt preliminarza budżetowego na r. 1928 29, w którym niema pozycji, przewidującej pokrycie wydatków, związanych z poprawą uposażeń pracowniczych.

W grudniu odmawia p. wicepremjer przyjęcia dla błahych powodów delegacji pracowników, którzy mogliby chyba, na skutek smutnych doświadczeń, posądzać pewnych przedstawicieli Rządu o lekceważenie sprawy egzystencji funkcjonarjuszów państwowych, a w każdym razie o odraczanie jej załatwienia do coraz dalszych terminów, obwarowanych coraz to nowemi warunkami.

Jeśli więc ktoś wysuwa posądzenie o „wywoływanie fermentu", niechaj uważnie odczyta zamieszczone powyżej zestawienie dat i faktów.

Stwierdzić więc należy, że zarzuty, postawione przez autora notatki Centralnej Komisji Porozumiewawczej nie były oparte na przesłankach, zgodnych z rzeczywistością.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Teatr Letni: **Fenomenalna umowa,** komedja w 3 aktach Larry Johnsona, przekład Andrzeja Marka, reżyserja E. Chaberskiego.

Swego czasu nie było w Polsce większego przeciwieństwa, jak: Przybyszewski i Przybylski, dostawca sielankowych, szlacheckich komedyjek, specjalista od „jasnych stron życia". Pokazuje się, że i Ameryka ma swoich Przybylskich, — taki np. Johnson! Tylko, że nasz stosunek do jego komedji musi być inny, niż Amerykan. Tam jest on zwykłym poczciwcem ze szkoły np. Dickensa, — na nas działa tak, jakby był pisarzem egzotycznym i bardzo współczesnym, ponieważ tłem jego sentymentalnych scenek (panna nienawidzi młodzieńca za to, że skrzywdził jej ojca, ale młodzieniec w przebraniu zdobywa jej serce) są interesy i wynalazki oraz ich eksploatacja. Jest to ta atmosfera dolara, która zeszłego roku kilkakrotnie biła ku nam ze sceny Teatru Letniego w paru amerykańskich komedjach (np. „Tajemnica powodzenia"). Czarny charakter jest spekulantem, który chce od starego profesora wynalazcy wyłudzić wynalazek, przyjacielowi wsuwa bezwartościowe akcje i t. p. Komedyjka kończy się optymizmem amerykańskim: nie ten wynalazek dopisał, ale za to inny i nadto akcje okazały się złotodajnemi. Ach, i nasi komedjopisarze już podpatrzyli ten trik, wyimaginowanemi wynalazkami inżynierów zastępują własną wynalazczość i kończą swoje sztuki piękną grynderską perspektywą; właśnie dopiero co grano taką sztukę w Teatrze Małym. A. Grubińskiego „Lampa Aladyna"? Możnaby o tym niespodziewanym wpływie czy napływie amerykanizmu do naszej literatury — bo jest to i w powieści — pisać studja.

Mimo wspomnianej już przybyiszczyzny sztuka Johnsona jest dość zręczną w efektach. Taki efekt jest np. w scenie, gdzie czarny charakter przed profesorem wynalazcą „demaskuje" bohatera, owego młodzieńca, jako tego, który go zrujnował: ale zamiast wybuchu oburzenia następuje wybuch czułości, gdy poczciwy profesor woła: Witaj mi, synu mojego serdecznego przyjaciela, niechże cię uściskam!

Nie wystarczyłoby jednak tej mieszaniny zręczności z sentymentalnością, gdyby nie to, że autor ukrył w swej komedyjce jeszcze pewną efektowną sprężynkę, która w każdym akcie działa z precyzyjną akuratnością. Mianowicie w I akcie bohater, brzydząc się samobójstwem, woli sobie zamówić u przygodnego bandyty zabójstwo, zapisując mu za to 1000 dolarów ze swojej polisy ubezpieczeniowej. Otóż wśród wszystkich perypetji, które potem bohater przeżywa, wciąż grozi mu ta śmierć z ukrycia z ręki bandyty, i ta groźba każdemu aktowi dostarcza niejako dodatkowego napięcia, — aż termin 6 miesięczny upływa i sprężyna automatycznie przestaje działać, właśnie w chwili, kiedy bohater może już sypać dolaram i wykupić się.

Tym, którzy zechcą zobaczyć tę nieco filmową sztuczkę, zwracam uwagę na jeden szczegół, mający wartość satyryczną. Oto mamy światek nagłych i niezasłużonych wzlotów i spadków fortuny, ale gdy bohater, ukrywając się przed policją, pracuje uczciwie jako robotnik portowy, za sześć miesięcy ma raptem oszczędności — 36 dolarów.

Sztuczkę odegrano zupełnie dobrze i składnie. Pochwały godnym jest zwłaszcza p. Orwid w roli starego profesora. Bandytę grał p. Kurnakowicz, zawsze ciekawy.

K. I.

JESZCZE JEDNA SOWIECKA BLAGA

W manifeście jubileuszowym zapowiedział rząd sowiecki przejście z ośmiogodzinnego dnia pracy na 7 godzin. W ciągu pięciu lat ma ta „reforma" być przeprowadzona prawie we wszystkich gałęziach przez powiększenie ilości **zmian.**

Jak widać z tego, nie idzie tu o **skrócenie czasu pracy,** lecz o zatrudnienie mas bezrobotnych. Konieczność, którą komuniści zdobią w szaty postępu i socjalizmu.

Opozycjonista **Trocki** przewidział już wcześniej tę konieczność, mówiąc:

> „nie jest to krok naprzód, ani reforma, wywołana przez narastające bogactwo, przez zwiększającą się potęgę gospodarczą — nie, jest to tylko środek zdążający do tego, aby bezrobocie podzielić pomiędzy wszystkich robotników".

A dalej:

> „Gdy się skraca czas pracy albo tydzień pracy, aby zwalczyć bezrobocie, to tym sposobem rozdziela się bezrobocie na całą klasę robotniczą i obniża się jej stopę życiową".

W końcu **Trocki,** nie owijając w bawełnę, bardzo dobitnie i zgoła niedelikatnie nazywa tę jubileuszową niespodziankę **„demagogją".**

TELEGRAMY

SOCJALISTYCZNY RZĄD W BRUNŚWIKU

Berlin, 13 grudnia. (PAT.). Jak donosi „Vorwärts", frakcja socjalistyczna w sejmie brunświckim uchwaliła powołać do nowego rządu wyłącznie członków partji socjalistycznej.

GABINET ŁOTEWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Ryga, 13 grudnia. (PAT.). Gabinet Skujenieksa podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania nad wnioskiem o wyrażenie rządowi votum nieufności, znajdującym się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu łotewskiego. Sytuacja rządu lewicowego uważana była za zachwianą już od chwili zawarcia traktatu łotewsko-sowieckiego. Już od tego momentu gabinet Skujenieksa stracił trwałą większość na skutek porzucenia bloku koalicyjnego przez kilku deputowanych centrowców.

ANGLJA NIE ODNOWI SOJUSZU Z JAPONJĄ

Londyn, 13 grudnia. (AW.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin rząd Baldwina złożył oświadczenie, iż Anglja nie zamierza obecnie zawierać nowego sojuszu z Japonją, byłby to bowiem sojusz zbyteczny, albowiem zadanie podobnego sojuszu spełnia obecnie układ czterech mocarstw, zawarty po konferencji waszyngtońskiej.

REICHSTAG NIEMIECKI UCHWALA USTAWĘ O PODWYŻCE PŁAC URZĘDNIKOW PANSTW.

Berlin, 13 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu przewodniczący Loebe oświadczył przy otwarciu dyskusji nad ustawą o podwyższeniu płac urzędników, że min. finansów zapowiedziało, iż wypłata podwyżki wtedy będzie mogła dojść do skutku jeszcze przed Bożem Narodzeniem, jeżeli ustawa odnośna zostanie załatwiona do środy wieczorem. W związku z tem Reichstag ma w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego odbywać posiedzenia permanentne, które przeciągną się zapewne do późnej nocy. Jest pewnem, że ustawa zostanie uchwalona bez większych zmian.

SPOTKANIA BRIANDA Z MUSSOLINIM nie BĘDZIE

Londyn, 13 grudnia. (PAT.). „Daily Herald" stwierdza, że plan spotkania się Brianda z Mussolinim został zaniechany z tego powodu, iż możliwość porozumienia się jest jeszcze zbyt mała.

TWORZENIE NOWEGO RZĄDU W FINLANDJI

Helsingfors, 13 grudnia. (PAT.). Prezydent republiki Relander powierzył misję utworzenia nowego rządu przedstawicielowi partji agrarnej dr. Sunila.

TROCKI O KONGRESIE KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ROSYJSKIEJ

Moskwa, 13 grudnia. (AW.). Wódz opozycji Trocki wystąpił z przemówieniem, w którem gwałtownie krytykował organizację ostatniego kongresu partyjnego.

Trocki wyraźnie oświadczył, iż kongres ten był właściwie szeroką konferencją porozumiewawczą frakcji rządzącej, której decyzje nie mogą obowiązywać całego stronnictwa.

ŁUNACZARSKIJ POSŁEM SOWIECKIM W RZYMIE

Medjolan, 13 grudnia. (AW.). Dzienniki tutejsze donoszą z Moskwy, że Łunaczarskij został mianowany posłem sowieckim w Rzymie na miejsce Kamieniewa.

WNIOSEK UZNANIA DE JURE SOWIETOW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 13 grudnia. (AW.). Prezes komisji do spraw zagranicznych senatu republikanin Borah wniósł do prezydjum senatu wniosek o uznaniu de jure Związku Sowieckiego. Wniosek ten napotykający na gwałtowną opozycję, nie ma szans przejścia.

KOMUNISTYCZNY ZAMACH STANU W KANTONIE

Londyn, 13 grudnia. (PAT.). Według wiadomości z Kantonu, komunistyczny zamach stanu, dokonany przed kilku dniami, rozszerza się. Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów, które zniszczyły część gmachu misji francuskiej, szpital japoński i dom banku centralnego.

Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach, odchodzących do Hong-Kongu.

RZĄD NANKIŃSKI ZAMKNIE KONSULATY SOWIECKIE

Szanghaj, 13 grudnia. (PAT.). Głównodowodzący armji nacjonalistycznej generał Czang-Kai-Szek oświadczył, że podczas konferencji Kuomintangu, odbytej w dniu 10 b. m., nakazał ministrowi spraw zagranicznych w Nankinie oraz komisarzowi dla obrony Szanghaju rozpocząć kroki, konieczne dla zamknięcia konsulatów sowieckich na terytorjum, opanowanem przez nacjonalistów. Generał Czang-Kai-Szek dodał, że zaburzenia komunistyczne w Kantonie stwarzają konieczność, aby rząd nankiński wypowiedział jasno, jaki jest jego stosunek do Sowietów.

AKADEMICKA POMOC WYBORCZA

ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKADEMICKIEJ).

W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania, Zarząd Środowiska Warsz. Z. N. M. S. (ak.) powołał Komitet Akademickiej Pomocy Wyborczej, w składzie: tow. Woszczyńska Ewa, tow. Kopankiewicz Zygmunt i tow. Czaykowski.

Zadaniem Komitetu będzie zorganizowanie pomocy akademików w akcji wyborczej P. P. S. Komitet zorganizuje centralę prelegentów i techniczną pomoc młodzieży akademickiej.

Wszyscy akademicy socjaliści pragnący wziąć udział w akcji wyborczej, winni bezzwłocznie zarejestrować się w Sekretarjacie Zw. Niezal.. Młodz. Socjal. (akad.) — Warecka Nr. 7 I p.

W związku ze zbliżającemi się wyborami Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S. (ak.) organizuje szereg odczytów, wyjaśniających sytuację polityczną i gospodarczą, pracę w parlamencie i program wyborczy P. P. S.

Rozkład referatów jest następujący:

1. Sytuacja polityczna — tow. **Barlicki.**
2. Sytuacja gospodarcza — tow **Zaremba.**
3. Prace Z. P. P. S. — tow. **Niedziałkowski.**
4. Program wyborczy P. P. S. — tow. **Dr. Pragier.**
5. Organizacja pracy wyborczej — tow. **Pużak.**
6. Zagadnienia wsi — tow. **Nowicki.**
7. Polityka pracy — tow. Dr. **Krygier.**

Najbliższe zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 17.XII b. r. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Kas Chorych, Długa 19, I p. Na zebraniu tow. Barlicki wygłosi odczyt p. t. „Sytuacja Polityczna w Polsce".

Obecność wszystkich członków Z. N. M. S. obowiązkowa. Wstęp wolny dla członków P. P. S., Zw. Zaw., Org. Mł. T. U. R., sympatyków i wprowadzonych gości.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W FABRYCE „PORĘBA"

Od kilku dni strajkuje 1.500 robotników w fabryce Stow. Mechaników w Porębie. Strajk w tym zakładzie nie jest nowością, robotnicy Poręby od lat kilku znajdują się stale w walce, z powodu zalegania przez Dyrekcję z wypłatami. Jesteśmy w połowie grudnia, a robotnicy ci otrzymali dopiero resztę zarobku za październik; za listopad ani grosza. Wszelkie obietnice dyrekcji spełzają na niczem: dochodzi do tego, że dziś już robotnicy nikomu nie wierzą, czemu zresztą, dziwić się nie można, gdyż w tych warunkach panuje u nich nieopisana nędza.

Stan taki trwa zgórą 5 lat. Zakład ten ostatnio otrzymał od Rządu pożyczkę, w wysokości 150.000 tys. dolarów i zdawało się, że po otrzymaniu pierwszej raty w sumie 300.000 tys. zł. sytuacja się poprawi; niestety pieniądze te obrócono na inne cele, a robotników pozostawiono w nędzy. Nie w lepszem położeniu znajduje się brać urzędnicza, której w tym zakładzie jest stosunkowo bardzo wiele; dochodzi niejednokrotnie do takich absurdów, że nad dwoma pracownikami, pracującymi na noc, prowadzi nadzór aż 3 majstrów. Jednem słowem, cała gospodarka w „Porębie" pozostawia wiele do życzenia.

Ponieważ w zakładzie tym jednym z poważniejszych odbiorców jest Rząd, przeto byłby już wielki czas, aby władze wpłynęły na wspomniane Towarzystwo w kierunku uregulowania zaległości robotniczych.

Łódz

UCHWALENIE 13 PENSJI DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

(telefonem)

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu na którem załatwiono definitywnie sprawę wypłacenia 13 pensji pracownikom miejskim. Odpowiedni wniosek skierowano do Rady miejskiej, która rozpatrzy go w dn. 15 b. m. Następnie delegowano do państwowej Rady Opieki Społecznej tow. ławnika Purtala.

Uchwalono pozatem dokonać u firm zagranicznych szeregu zamówień na potrzeby kanalizacyjne, na sumę około 40.000 dolarów.

CHARAKTERYSTYCZNA SPRAWA O ROZWÓD ŻYDOWSKI.

P. Alter Majerczyk po kilkuletniem pożyciu z małżonką, która go obdarzyła trojgiem dzieci, zakochał się w owdowiałej bratowej i, opuściwszy żonę, zamieszkał z bratową.

Żona, a szczególnie teść, nie chcieli zgodzić się na dobrowolne rozwiązanie związku małżeńskiego, wniesionego do ksiąg stanu cywilnego.

Majerczyk wydostał pismo stu rabinów, zezwalające na udzielenie powtórnego ślubu i na zasadzie takiego pisma, rabin z Lutomierska, Rozenberg, uznał, że Majerczykowi można udzielić ślubu i rabin Hersztak w Łodzi udzielił im ślubu religijnego, choć poprzedni związek małżeński nie został rozwiązany.

Majerczyk zasiadł na ławie oskarżonych za bigamję. Rabini podzielili się w swych opinjach: jedni twierdzili, że ślub powtórny był dokonany z pogwałceniem przepisów, inni zapatrywali się mniej rygorystycznie.

Senator dr. Braude, kaznodzieja, wyjaśnił, że właściwie wielożeństwo u żydów nie zostało zniesione, tylko utrudnione i że pismo stu rabinów stanowiło legalną podstawę do zawarcia powtórnego ślubu.

Obrońca oskarżonego oparł się na orzeczeniu biegłego, twierdząc, że ślub religijny nie jest równoznaczny z cywilnym i że Majerczyk zawarł ślub powtórny wyłącznie religijny, powtórnego zaś ślubu cywilnego nie spisał, a więc, wobec obowiązującego prawa, dwużeństwa nie dokonał.

Sąd okręgowy Majerczyka uniewinnił.

Kraków

ECHA GŁOŚNEGO NAPADU RABUNKOWEGO.

Organy śledcze policji krakowskiej ukończyły dochodzenie w sprawie głośnego napadu rabunkowego na linji A—B. Śledztwo ustaliło, iż napastnik obserwował swą ofiarę, Reitera, od chwili gdy ten wyszedł z konsulatu niemieckiego, skierowując się przez plac Matejki do Banku Polskiego. Z podjętej przez Reitera sumy 9.000 złotych, brakuje 2.000 zł., które napastnik Partyka, uciekając, rozrzucał, a przechodnie pozbierali, nie zwracając pieniędzy policji. W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Partyka został wykluczony z korpusu oficerskiego za nadużycia w urzędzie gospodarczym. Stan zdrowia Reitera, który doznał rany postrzałowej twarzy, jest zadawalający.

Katowice

SOLIDARNOŚĆ ROBOTNIKÓW W SPRAWIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

W ubiegłym tygodniu odbyły się na poszczególnych hutach zebrania załogowe w sprawie przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w województwie śląskiem. Udział w poszczególnych hutach był bardzo liczny. Postanowiono zgodnie, w myśl uchwał ostatniego kongresu rad załogowych, domagać się przywrócenia ustawowego 8-godzinnego dnia roboczego, a na wypadek odmowy lub zwłoki w załatwieniu tego postulatu, z dniem 2 stycznia wprowadzić samorzutnie 8-godzinny dzień pracy.

Tarchomin

NIEUDAŁY WYSTĘP CHADECKI.

Wczoraj w fabryce L. Spiessa w Tarchominie odbyło się zebranie robotników, na którem p. Z. Sawicki z ramienia chadeckiego związku miał referować sprawę położenia robotników w tej fabryce. Z wielką niecierpliwością robotnicy oczekiwali przyjazdu przedstawiciela chadeckiego związku. I wielkie zdziwienie wywołał referat o położeniu robotników, w którym chadecki przedstawiciel zamiast mówić o naszem położeniu, opowiadał różne koszałki opałki, z czego zebrani się uśmieli, a gdy pan ten nie chciał dopuścić do głosu tow. Brzozowskiego, robotnicy większością głosów, kategorycznie zażądali, aby tow. Brzozowski przemawiał. Tow. Brzozowski z łatwością zdemaskował obłudę chadeków i wśród okrzyków na cześć klasowych związków zaw. zebranie zakończono.

Piotrków

Dnia 12 listopada b. r. odbyło się ogólne zebranie członków partji. Sprawozdanie z ostatniej Rady Naczelnej złożył tow. pos. Z. Zaremba, który też omówił sytuację polityczną. Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Mówcy stwierdzili całkowitą swą solidarność z uchwałami Rady Naczelnej.

Dnia 20 listopada, w niedzielę o godz. 12 w poł., odbył się u nas wiec sprawozdawczy. O pracach socjalistów w Sejmie mówił tow. pos. Zaremba, a o działalności Socjalistycznej Rady Miejskiej m. Piotrkowa — tow. prezydent Szmidt i wiceprez. tow. Hudec. W przepełnionej sali „Kilińskiego", mieszczącej przeszło tysiąc osób, przemówienia towarzyszów były przyjmowane burzą oklasków. W dyskusji przemawiało szereg towarzyszów, aprobując stanowisko Z. PPS oraz pracę Rady Miejskiej m. Piotrkowa. Znalazło się jednak kilku warchołów a tak zw. „lewicy", pragnących zamącić spokój, lecz spotkali się z kategoryczną odprawą zebranych, którzy nie chcieli nawet dopuścić ich do głosu.

W końcu zebrani przyjęli jednogłośnie zgłoszoną rezolucję.

T. Czarski.

Z KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ RADY MIEJSKIEJ

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej rozważano memorjał artystów scen miejskich w sprawie przyznania im t. zw. 13 pensji.

Na wniosek radnych P. P. S. Komisja uchwaliła artystom teatrów miejskich 13 pensję wypłacić.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WYBÓR ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KASY CHORYCH.

Dn. 10 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Klasowego Związku Pracowników Kasy Chorych, na którem dokonano wyboru zarządu. W skład zarządu weszli tow. tow. Białas, Głażewski, Ławkowicz, Tasz, Pawłowski, Landsberg, Sawicki, Klotz, Olszewska, Gałka, Borucki.

Lista komunistyczna upadła całkowicie, otrzymując znikomą ilość głosów, tak, że z listy tej nie wprowadzono ani jednego przedstawiciela do zarządu.

***

Jak się dowiadujemy, Zarząd Związku Klasowego Pracowników Kasy Chorych wystąpił do Zarządu Kasy Chorych o przyznanie pracownikom jednorazowego nadzwyczajnego zasiłku drożyźnianego, ze względu na stały wzrost drożyzny, za którym nie podążają pensje pracowników.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W środę, dnia 14 b. m.

Dzielnica Starówka. Komitet dzielnicy „Staromiejskiej" zaprasza wszystkich towarzyszów, zamieszkałych w dzielnicy Staromiejskiej na zebranie dnia 14 b. m. (środa) o godz. 6 min. 30 wiecz., Rycerska 6.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie prezydjum.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Marcelego Piłackiego. Komitet dzielnicy wzywa wszystkich członków P. P. S. dzielnicy Wolskiej o konieczne i punktualne przybycie.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o g. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Hertleba.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Rajmunda Jaworowskiego.

Dzielnica Praska. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu przy ul. Solec 67.

O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Czerniakowskiej 32 (wejście z podwórza—parter) odbędzie się zebranie towarzyszów czł. PPS z Sielc i Siekierek. Wejście za legitymacjami pod rygorem partyjnym.

W czwartek dnia 15 b. m.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima". O g. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Koło Pracowników Funduszu Bezrobocia. O godz. 8 wiecz. w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła.

Koło PPS Pracowników Kasy Chorych zawiadamia, iż Sekretarjat Koła czynny jest w środy i piątki od godz. 18 m. 30 do godz. 20 m. 30.

ODCZYT TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO

W czwartek, dn. 15 grudnia r. b., o godz. 7 wiecz., w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie Nr. 6) odbędzie się odczyt tow. Kazimierza Czapińskiego n. t.

PIĘCIOLECIE FASZYZMU,

1) Początki i dzieje faszyzmu, 2) „Teorje" faszyzmu, 3) Faszyzm a demokracja i parlamentaryzm. 4) Faszyzm a klasa robotnicza; ustawodawstwo „robotnicze" faszyzmu. 5) Faszyzm a państwo, 6) Obrona klasy robotniczej przed faszyzmem. 7) Faszyzm w Polsce.

50 obrazów świetlnych.

Bilety otrzymywać można w O.K.R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 6 — 7 wiecz. bezpłatnie.

TOW. STANISŁAW KĘDZIERSKI członek Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. zmarł dnia 12 grudnia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 15 b. m. o godz. 12 z kościoła św. Florjana na Pradze na cmentarz Bródzieński. Egzekutywa Warsz. Org. Mł. wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie.

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S.

Koło Samokształceniowe. Zebranie odbędzie się w piątek dn. 16 b. m. o g. 7 i pół w lokalu Pracowników Miejskich. Warecka 7, II p. Obecność wszystkich towarzyszów konieczna.

Z .N. M. S.

Seminarjum prelegentów. Dziś o godz. 8 w sali prostokątnej domu ZZK, ul. Czerwonego Krzyża 20. odbędzie się 5-te normalne zebranie Seminarjum. Na porządku dziennym referaty tow. tow.: Bronisława Wertheima i Góreckiego o „Faszyzmie".

Konieczne iest przybycie punktualne.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P.P.S. składa swojej przewodniczącej, towarzyszce Izie Zielińskiej wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu Jej męża nieodżałowanej pamięci tow. dr. Józefa Zielińskiego.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt o zabezpieczeniu pracowników na wypadek bezrobocia. Komitet Sekcji buchalterów Zw. Prac. Handlowych i Biurowych, pragnąc umożliwić wysłuchanie odczytu, zorganizowanego przez Koło Pracy Społecznej, poświęconego sprawie „Zabezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia", posiedzenie swoje czwartkowe odwołuje, natomiast uprasza członków Sekcji o przybycie dziś o godz. 8 wiecz.

Odczyt wygłosi p. Emil Wojnarowski, naczelnik wydziału pośrednictwa pracy w Min. Pracy.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 62, tel. 274-55, wydaje bilety na następujące przedstawienia:

16 grudnia r. b. „Aby żyć" w Polskim.

16.XII r. b. „8-ma żona Sinobrodego" w Małym.

16.XII r. b. Opera w Wielkim.

17.XII r. b. „Dziady" w Narodowym.

19.XII r. b. „Fenomenalna Umowa" w Letnim.

21.XII r. b. Opera w Wielkim.

23.XII r. b. „Moralność pani Dulskiej" w Małym.

POKWITOWANIA

X. Y. Z. zamiast składki na wieniec zmarłego dr. Zielińskiego Józefa, przeznacza 5 zł. na TUR i 5 zł. na „gwiazdkę" dla dzieci robotników.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKAD.) ŚROD. WARSZAWSKIE.

W dniu jutrzejszym ukaże się Biuletyn pracy samokształceniowej na rok 1927/28, wydany przez Zarz. Środ. War. Z. N. M. S. Zarząd wzywa wszystkich członków do zgłoszenia się do sekretarjatu Związku, celem otrzymania Biuletynu do kolportażu.

... sądów.

ZA PRZYNALEŻNOŚĆ do MOPR-u.

W dniu 3 czerwca b. r. w jednym z autobusów na przedmieściu Warszawy zatrzymano Lejzora Lipszyca, przy którym znaleziono legitymację Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucji. Sąd Okręgowy skazał go z art. 102 kod. kar. **na 4 lata ciężkiego więzienia.**

NIE NALEŻY PŁACIĆ FAŁSZYWEMI BANKNOTAMI.

Sąd Okręgowy skazał za puszczanie w obieg fałszywych banknotów: Annę Gercewo na 4 lata ciężkiego więzienia, Eugenję Rypkowską na 3 lata ciężkiego więzienia i Apolonję Rybicką na 4 lata. Stanisławę Brodę uniewinniono. I. K.

BRATERSKIE PORACHUNKI.

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę Józefa Gromowa, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa brata swego Wacława, właściciela firmy galanteryjnej w Warszawie. Pomiędzy braćmi panowała niezgoda, spowodowana interesami handlowemi. Wacław Gromow wymówił rejentalnie pracę bratu w swym interesie. Józef założył firmę konkurencyjną. W rezultacie doszło do bójki, w czasie której Józef Gromow strzelił z rewolweru bratu w usta. Kula utkwiła w szyi. Wacław Gromow, po ciężkiej chorobie, odzyskał zdrowie.

Sprawę odroczono, ponieważ główny świadek oskarżenia, p. Wacław Gromow, nie stawił się. Nałożono nań 100 złotych grzywny. Ika.

ZE SPORTU

Posiedzenie Egzekutywy Zarządu Z. R. S. S.

17 b. m. o godz. 18 w lokalu Z. RSS odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Zarządu Z. RSS. Wzywa się tow. tow.: **Jaworowskiego, Pużaka, Michałowicza, Tytelmana, Pietrusiaka, Jabłońskiego, Filipiaka, Marciniąka, Gotliba, Dubois.**

Dalszy ciąg rozgrywek pingpongowych o mistrzostwo szkolne.

Dalsze wyniki międzyszkolnych rozgrywek pingpongowych były następujące: gimnazjum Zamojskiego—gimn. Reya 2:1, gimn. Czackiego—gimn. Lorenza 3:0, gimn. Kreczmara—Zrzeszenie I 2:1, gimn. Giżyckiego—gimn. Żuchowskiego 3:0, gimn. Mickiewicza — gimn. Lelewela 3:0, gimn. Kreczmera — gimn. Żuchowskiego 3:0, gimn. Giżyckiego — Zrzeszenie I 3:0.

W mistrzostwie prowadzi obecnie gimn. Kreczmara przed gimn. Zamojskiego i Zrzeszeniem I.

Mecz hokeyowy Austrja—Polska.

Polski Zw. Hokeju Lodowego zaproponował Austrjackiemu Związkowi rozegranie meczu międzypaństwowego w styczniu w Zakopanem.

Hokej na Pomorzu.

Toruń. Hokejowa drużyna TKS pokonała drużynę AZS-u poznańskiego w stos. 3:0, zaś drużyna TKS II zwyciężyła w Bydgoszczy drużynę BTW w stos. 3:2.

Mecz bokserski Warta — BKS o mistrz. Polski.

Poznań. W dniu 17 b. m. rozegrany zostanie finał o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy zespołami Warty i BKS Katowice.

Piłka nożna w Bydgoszczy.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie spotkanie finałowe turnieju szóstkowego o nagrodę Pom. OZPN między zespołami Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy.

SPORT ZAGRANICĄ

— **W Niemczech** odbyły się zawody piłki ręcznej pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Austrji i Niemiec. Mecz przyniósł Austrjakom zasłużone zwycięstwo w stosunku 8·6. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w najbliższym czasie w Wiedniu.

— **W Austrji** zorganizowano zawody o robotnicze mistrzostwo piłkarskie. W zawodach wzięło udział około 200 klubów, podzielonych na grupy. W ubiegłym tygodniu odbyły się spotkania półfinałowe grupy zachodniej. Mistrzem tej grupy został „Red Star". W grupie wschodniej zaś prowadzi dotychczas „Nord Wien", który prawdopodobnie zdobędzie mistrzostwo tej grupy. W tym wypadku finał odbyłby się pomiędzy „Red Star" a „Nord Wien".

— **W Norwegji** organizuje komunistyczny związek sportowy oddzialną „Spartakjadę", niezależną od urządzonej w Moskwie. „Spartakjada" porweska odbędzie się w 1928 roku i potrwa dziesięć dni.

— Jedyny mecz o mistrzostwo Austrji, jaki rozegrano w ub. niedzielę pomiędzy Rapidem a Sportklubem, przyniósł zdecydowane zwycięstwo pierwszych w stos. 5:2.

CASYNO—ŚWIATOWID

„CUDZOŁOŻNICA".

Tak dawno nie widzieliśmy już słodkiej twarzyczki Liljany Gish, iż film z jej udziałem wzbudził zrozumiałą sensację wśród amatorów kina.

Film osnuto na stosunkach średniowiecznych. Po mistrzowsku odmalowano pełną obłudy epokę inkwizycji, okrucieństwo rzekomej moralności, bezlitosne prawa, skazujące człowieka na wieczne cierpienie i wieczną niewolę.

Ofiarą, niewinnie cierpiącą, jest oczywiście Liljana, jak zawsze niewymownie wzruszająca, zawsze przemiła, wzbudzająca gorącą sympatję widzów. Liljana cierpi. Cierpi, bo kocha pastora, a nie może go poślubić; cierpi, bo gdzieś daleko istnieje jakiś tajemniczy mąż, bo przychodzi na świat dziecko miłości, bo staje pod pręgierzem i napiętnowana zostaje jako cudzołożnica. Jej wielkie, pełne miłości serce, poświęca się dla ukochanego.

Obraz, pełen momentów wzruszających, jako całość, robi głębokie wrażenie. Szkoda jedynie, że część pierwsza posiada nieco zamało akcji.

Prześliczne zdjęcia i nadzwyczaj poprawna reżyserja Sjestoma przyczyniają się do tego, iż widz opuszcza salę zadowolony z programu.

Nad program dwie humoreski Maxa Fleschera. Ika.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu pochmurno, mglisto, miejscami drobne opady, lekki wzrost temperatury aż do odwilży na zachodzie Polski, lżejsze mrozy na wschodzie. Słabe wiatry południowe, potem zachodnie.

Z Rady Miejskiej. 12-te posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 15 b. m. o godz. 19 w sali obrad Rady Miejskiej.

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowemi, w lokalu przy ul. Senatorskiej nr. 6, wejście I (Miodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkali w XVI komisarjacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do Z.

Zebrania kontrolne. Dziś w kolejnym dniu dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, którzy obowiązani byli stawić się do ogólnych zebrań kontrolnych w r. b., lecz z jakichkolwiek powodów tego nie uczynili, winni się zgłosić: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 1 (III komisarjat)—w komisji kontrolnej Nr. 1, mieszczącej się w koszarach 21 p.p. w Cytadeli, bud. Nr. 72 . (XII komisarjat) — w komisji kontrolnej Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli, bud. Nr. 142), 2) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 2 (XXIII kom.), — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, bud. 79) i (XX i XXI kom.) — w komisji kontrolnej Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 68), 3) przynależni ewidencyjnie do PKU Nr. 3 (XV kom.) — w komisji kontrolnej w lokalu PKU przy ul. Szerokiej 3, w bud. Nr. 1. Na poszczególne komisje winni stawić się wszyscy poborowi powołanych roczników.

Mechanizacja piekarń spółdzielczych obniży cenę chleba o 2 grosze na kg. Na skutek starań Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczyposp. Pol. Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył stopę procentową od kredytów, udzielanych spółdzielniom spożywców na budowę piekarń mechanicznych z 11 na 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

Warszawska Spółdzielnia Spożywców przebudowuje już swoją piekarnię, stosując w niej urządzenia mechaniczne i za miesiąc będzie już wypiekała chleb sposobem mechanicznym. Obniży to cenę chleba o 2 gr. na kg.

Zamknięcie kursu dokształcającego dla wychowawców. W dn. 12 b. m. odbyło się w sali Związku Pracowników Handlowych (Sienna 16) zamknięcie trzeciego kursu dokształcającego dl wychowawców zakładów opiekuńczo - wychowawczych, prowadzonego przez Min. Pracy. Kurs trwał 3 miesiące i liczył 50 słuchaczów. Ukończyło kurs ze świadectwem, uprawniającem do pełnienia obowiązków wychowawcy w zakładach opiekuńczo - wychowawczych — 41 osób. Kurs zamknął w imieniu Min. Pracy kierownik p. Cz. Babicki. W imieniu wykładających zegnała słuchaczów p. doc. H. Orsza-Radlińska.

Wystawa prac Mieczysława Trautmana. W ubiegłą niedzielę otwarto w lokalu wystawowym Związku Zaw. Pol. Art. Plastyków (Marszałkowska 69) wystawę zbiorową prac Mieczysława Trautmana: „Typy huculskie" oraz bieżącą członków. Wystawa otwarta od 10 r. do 7 wiecz.

Ak. Koło Przyjaciół Ligi Narodów. Jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Ekonomistów (Jasna 19, II p.) odbędzie się odczyt dra Zygmunta Nagórskiego n. t. „Arbitraż międzynarodowy". Wstęp wolny.

Wycieczka nauczycielska do Zakopanego. Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich urządza podczas świąt Bożego Narodzenia, t. j. od 22 b. m. do 2-go stycznia 1928 r. wycieczkę do Zakopanego osobnym wagonem. Zapisy członków oraz osób, przez członków wprowadzonych, w Sekretarjacie Związku (ul. Chmielna 49, m. 3) codziennie od godz. 6—8 wiecz do dnia 17 b. m. włącznie.

Akademicki Luna - Park — Sezon zimowy. Otwarty w czasie „Tygodnia Akademika" Akademicki Luna - Park „Łobzowianka" otwiera jutro swoje podwoje. Bilety wstępu od 40 gr. do zł. 1.30.

Całkowity dochód przeznaczony na akcję pomocy polskiej młodzieży akademickiej.

Odczyt. Jutro o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w Stow. aplikantów sądowych i adwokackich (Trębacka 10) odczyt p. docenta Michała Orzęckiego na temat: „Podstawowe idee prawa i jego źródła".

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY PRACY.

W fabryce przy ul. Czerniakowskiej 225 ekspedjentka 20-letnia Stefanja Dwórnikówna, w czasie pracy zraniła się nożem w lewę przedramię tak silnie, że przecięła tętnicę, skutkiem czego nastąpił silny krwotok. Poszwankowaną opatrzył lekarz Pogotowia a następnie przewiózł do szpitala św. Rocha.

— W więzieniu karnem przy ul. Długiej nr. 52 więzień - robotnik, 52-letni Jan Biłat, w czasie pracy został przygnieciony w maszynie, wskutek czego otrzymał ranę ciętą lewego przedramienia ze złamaniem kości. Biłata, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala więziennego w Mokotowie.

NAPAD RABUNKOWY NA UL. ŚWIĘTOKRZYSKIEJ.

W firmie Juljusz Herman i S-ka przy ul. Świętokrzyskiej od 30 lat pracuje woźny Paweł Skrypczyński, lat 67, zamieszkały przy biurze. Skrypczyński w dniu wczorajszym otrzymał polecenie zainkasowania z PKO sumę 14.000 zł. Po podjęciu sumy Skrypczyński udał się do biura, mieszczącego się zaledwie o kilkanaście kroków od PKO. Kiedy znalazł się w klatce schodowej na parterze, nagle ztyłu poczęły nań padać ciosy, zadawane tępem narzędziem. Starzec, zalany krwią, zachwiał się na nogach i padł zemdlony na schody. Jeden z napastników począł w dalszym ciągu oszałamiać starca ciosami, drugi zaś wyrwał mu teczkę. Skrypczyński, mimo to, że począł tracić przytomność, jednak wszczął alarm. Nawoływania doleciały do uszu urzędującego w gabinecie I piętra buchaltera Aleksandra Hamera, który wyskoczył na balkon z krzykiem: „Bandyci! policja! zamknąć bramę!" W tym momencie przed bramą domu stała dorożka samochodowa nr. 1572, kierowca której Władysław Ulicki, słysząc krzyki, wyskoczył z samochodu i wbiegł do bramy, usiłując zatrzasnąć ją. W samem przejściu zetknął się jednak z dwoma osobnikami o podejrzanym wyglądzie w czapkach, nasuniętych na czoło, którzy po wydostaniu się z bramy, rozbiegli się, jeden w kierunku ul. Marszałkowskiej, drugi zaś w kierunku pl. Napoleona. Na miejsce przestępstwa przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował głębokie rany cięte całej głowy i, po udzieleniu pomocy pozostawił poszwankowanego na miejscu.

Wkrótce przybyły władze policyjne.

Kiedy nawpół przytomnego starca wniesiono do lokalu biura, trzymał on w swych rękach kurczowo ocaloną teczkę.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE INKASENTA.

Inkasent VI urzędu skarbowego z Warszawy, 26-letni Edward Szymielewski, dostał kwit do podjęcia sumy około 6.000 zł.; wyszedł z urzędu i więcej nie wrócił. Gdy Szymielewski był przyjęty na wspomnianą posadę, ojciec jego ręczył całym majątkiem, który kilkakrotnie przewyższa sumę 6.000 zł. Za zaginionym rozesłano listy gończe.

ŻYWCEM ZASYPANY ZIEMIĄ.

Na forcie Służewskim w gm. Wilanowie, w czasie pracy przy rozbieraniu fortów, ziemia przywaliła pracującego tam 25-letniego Józefa Łukasiewicza robotnika (wieś Moczydło gm. Wilanów). Na ratunek Łukasiewicza pośpieszyli inni robotnicy i po pewnym czasie odkopali go, lecz mimo usilnych zabiegów, nie zdołano już przywrócić go do życia.

NIEPROSZENI GOŚCIE W KLUBIE ZLN.

Sekretarka Klubu ZLN, wszedłszy do biura Klubu ZLN w Sejmie, zastała otwartą szufladkę biurka. Wezwany ślusarz stwierdził naruszenie zamka i pęknięcie sprężyn. W szufladzie biurka były pieczęcie klubowe. Pozatem znaleziono otwarte dwie szafy i trzy szafeczki: posła Głąbińskiego, Zamorskiego i przeznaczoną dla Sekretarjatu Głównego Związku. Czy nie zostały zabrane jakie dokumenty, względnie druki, nie można było stwierdzić. O wypadku tym powiadomiono Kancelarję Sejmową.

PRZEJECHANIE PRZEZ DOROŻKĘ.

Na rogu ul. Zgoda i Chmielnej pod przejeżdżającą dorożkę konną dostała się przechodząca przez jezdnię 52-letnia Julja Tolivini, Francuska (Wspólna 36). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie ręki lewej i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowaną do domu.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 13 grudnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124.72½ Holandja 360.58. Londyn 43.53¼. Paryż 35.00 Praga 26.41½. Szwajcarja 172.20. Włochy 48.45. Wiedeń 125.68. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103 25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82 00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65 45 — 4½% L. Z. Warsz 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66 50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45. Dolarówka 64.25

Akcje.

Bank Polski 155.50—154.75. — Bank Dyskontowy 130.00. Bank Tow. Spółdz. —.— Bank Zachodni 30.00. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 90.00. Kijewski 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178.00 Czersk 1.03 Gosławice 80 50. Cukier 87.50. Łazy 0.42 Wysoka 134.00. Nobel 43.00. Węgiel 110.00 114 00. Firlej 57.00 Cegielski 47.00 51.00, — Lilpop 39.50—39.75 Modrzejów 8.90. Norblin 207 00. Ostrowiec 87.75 88.00 Rudzki 54.50. 56 00 Starachowice 67.00 — 65.00— Zieleniewsk 22.50. Zawiercie 35.25 Żyrardów 17.75. 17.35—17.50 Borkowski 3.75—3.75. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.30. Parowóz 36.00 — 35.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 105.00. Michałów 0.65 Ortwein 12.25. Spirytus 37.00—38.00. Haberbusch 156.00 Żegluga 0.41—0.41

Notowania pozagiełdowe

z dnia 13 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja zniżkowa.

Dolar amer. 8.88¾, Bank Polski 155.00. Cukier 80.00, Węgiel 107.00, Modrzejów 8.75, Lilpop 39.00, Ostrowiec 88.00, Starachowice 64.20 (4.28), Żyrardów 472.50.

100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe słabsze, obroty mniejsze.

Obroty akcjami bardzo małe.

KRZYK MODY



Meduza do fryzjera: Proszę mnie ostrzyc á la garçonne.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Samson i Dalila"
Narodowy
o 8-ej w. „Dziady"
Letni
o 8 ej w. „Fenomenalna umowa"

Teatr Wielki. Z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Gruszczyńskiego, dziś wieczór zamiast zapowiedzianej „Uczty szyderców", ukaże się „Samson i Dalila". Jutro „Lakme".

„Król Roger" Szymanowskiego Po długiej przerwie ukaże się w najbliższych dniach na afiszu Opery „Król Roger" Karola Szymanowskiego.

Teatr Narodowy. „Dziady".

W próbach komedja W. Perzyńskiego p. t. „Lekarz miłości".

Teatr Letni. Codziennie „Fenomenalna umowa".

Teatr Polski. Dziś „Aby żyć".

Teatr Mały. Dziś komedja Savoira „Ósma żona sinobrodego".

Teatr Praski. W próbach „Śluby panieńskie" Fredry.

Stołeczna operetka w teatrze Nowości. Dziś „Królowa". Początek o godz. 7-mej minut 15.

Wielka rewja w teatrze Nowości. „Jak i gdzie". Początek o godz. 10-tej wieczorem

Teatr Qui Pro Quo. Dziś pełna humoru i satyry rewja „Pokój pokojowi"

Teatr „Czerwony As". Codziennie „Warszawa tańczy".

Teatr „Karuzela". Codziennie arcywesoła rewja „Tylko za gotówkę".

Teatr „Perskie Oko". Dziś rewja „Tik tak".

Teatr Eldorado (Wesoła Jama), Hoża 29. Dziś rewja p. t. „Rozdajemy premje w tajemniczym parku".

Cyrk. Powtórzenie programu premjery grudniowej.

Robert Casadesus w sali Konserwatorjum. Dnia 18 b. m. w sali Konserwatorjum wystąpi ze swym pożegnalnym koncertem mistrz gry fortepianowej Robert Casadesus. W programie: Rameau, Couperin, Schumann, Debussy, Mussorgski, Balakirew i in. Bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejsk., Marszałkowska 98—„Orbis".

Wieczór pieśni i duetów w sali Konserwatorjum. Jutro w sali Konserwatorjum wieczór pieśni i duetów, w wykonaniu Heleny Frey (sopran) i Marji Karnickiej (mezosopran). W programie pieśni i duety angielskie, włoskie i niemieckie z 17 i 18-go wieku oraz utwory Szymanowskiego, Mussorgskiego, Niewiadomskiego i innych. Bilety są do nabycia w filji kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Z Filharmonji. Solistka piątkowego wielkiego koncertu symfonicznego, Alina van Barentzen grać będzie z orkiestrą warjacje symfoniczne Francka i Fantazję Węgierską Liszta. W części orkiestrowej druga symfonja Beethovena, dwa nokturny Debussy'ego i Ravela suita „Ma mère l'Oie". Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

ŚRODA.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 14.40—15.20 Komunikaty PAT. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20—16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Opieka szkolna, jej obowiązki i zadania" (z cyklu odczytów, org. przez Min. W. R. i O. P.). — wygł. wizytator p. Lucjusz Zapolski. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05 — 17.20 Komunikaty PAT. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Co wydział zdrowia m. st. Warszawy robi dla propagandy hygjeny" (Dział „Hygjena i medycyna") — wygł. p. Halina Grodecka. 17.45 — 18.15 Program dla najmłodszych wypełni p. Marjusz Maszyński — wyjątki z „Dzieci pana majstra" Zofji Rogoszówny. 18.15 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego. 18.55 — 19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 Odczyt p. t. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej" (Dział „Rolnictwo" — wygłosi p. Felicjan Makomaski). 20.00 — 20.35 Odczyt p. t. „W Egipcie" — wygł. p. F. Goetel, 1-szy odczyt z zapowiedzianych odczytów z obrazami świetlnemi (przezroczami). Publiczna demonstracja odbędzie się w sali Tow. Hygjenicznego. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Zofja Dobrowolska - Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—22.45 Komunikaty PAT.

Pierwszy odczyt radjowy ilustrowany przezroczami.

Dział odczytowy „Polskiego Radjo" wprowadza bardzo ciekawą inowację, t. j. odczyty radjowe ilustrowane przezroczami. Ilustracja ta odbywa się w ten sposób, iż zgromadzona w sali publiczność słucha na głośnik odczytu, wygłaszanego w studjo radjostacji, a równocześnie na ekranie w sali ukazują się przezrocza, które plastycznie i barwnie uzupełniają poszczególne ustępy przemówienia prelegenta.

Pierwszy taki odczyt zostanie wygłoszony w dniu dzisiejszym (środa) o godz. 20 przez znanego podróżnika i literata F. Goetla, który mówić będzie o Egipcie. Równocześnie w sali Tow. Hygjenicznego ustawiony zostanie głośnik, przy pomocy którego zebrana publiczność słuchać będzie odczytu, ilustrowanego barwnemi przezroczami, rzucanemi lampą projekcyjną. Wstęp na salę bezpłatny za zaproszeniami, które otrzymywać można w firmie Szalay, Marszałkowska 110, albo przy wejściu.

CZWARTEK.

11.40—12.00 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 12.30. Odczyt „Kto to był Stanisław Moniuszko?" wygłosi prof. Sikorski. 12.30—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego dla młodzieży szkolnej przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, P. Proniakówna (śpiew), prof. J. Turczyński (fort.), A. Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp.). 14.40 — 15.00 Komunikaty PAT. 15.00 — 15.20 Komunikaty. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „O Korpusie Ochrony Pogranicza" wygłosi ppułk. A. Maruszewski. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 „Kącik dla kobiet" wygłosi p. M. Ankiewiczowa. 17.05 — 17.20 Komunikaty P. A T. 17.20—17.45 „Wśród książek"—Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.55 Audycja literacka, inscenizacja radjowa „piosenek ułańskich" W. Bunkiewicza 18.55 — 19.05 Komunikaty PAT. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. M. Gardiner. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W programie muzyka francuska. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" po francusku 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 20.05—22.20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Kalendarzyk Młodego Robotnika. Cena 50 groszy. Przy większych zamówieniach 10% rabatu. Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

ŁAGODNI DRAPIEŻNICY W AMERYKAŃSKIM PARKU NARODOWYM



W olbrzymim ogrodzie zoologicznym w Yelowstone znajduje się moc zwierząt t. zw. drapieżnych, które dzięki starannej opiece władz amerykańskich zostały zupełnie oswojone. Różne jelenie, niedźwiedzie i t. p. zbliżają się do samochodów turystycznych i proszą o łakocie, które jedzą bezpośrednio z ręki.

Z teatrów świetlnych

Palace: „Ziemia Obiecana".
Pan: „Verdun".
Splendid: „Za kulisami Hollywoodu".
Apollo: „Mandaryn Wu".
Światowid: „Krwawa litera" z Liljaną Gish.
Wodewil: „Tancerz za pieniądze".
Stylowy: „Generał".
Coloseum: „Szalona noc".
Casino: „Krwawa litera" z Liljaną Gish.
Corso: „Verdun".
Filharmonja: „Jego pierwsza kobieta".
Capitol: „Pat i Patachon i Wieloryb".
Miejski: „Dla szczęścia dziecka".

ALEKSANDER SINIEGUB 42)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

— Powiedźcie, gdzie tu jest garderoba — spytałem żołnierza biegnącego z pustą tacą w ręku.

— Tam — machnął ręką na drzwi, przez które wszedłem tu wczoraj.

Poszedłem.

Z pustego, następnego pokoju, gdzie słyszałem jęki, wszedłem do wielkiej niegdyś sali, która teraz była zupełnie zniszczona i napełniona ciałami wylegujących się lub śpiących jeszcze junkrów.

Koło garderoby żołnierskiej, ujrzałem przez okno przeciwległego gmachu ohydną scenę: żołnierz gwałcił nagą kobietę przy akompanjamencie dzikich poryków swych kolegów.

— Precz stąd jaknajprędzej! — i nie myjąc się rzuciłem się do ucieczki.

W godzinę później zbadałem tajemnicę tego przytułku dla panów oficerów, tak przyjemnie gawędzących z damami.

Na kilka dni przed powstaniem bolszewików, panowie oficerowie Głównego Sztabu i Głównego Zarządu Sztabu Generalnego, cichcem a powolutku obmyślili różne zarządzenia na wypadek tego powstania. I to schronisko okazało się jednym z takich pomysłów. Ci, którzy tu się znajdowali uważani byli za przybyłych dobrowolnie pod opiekę komitetu pułku, głoszącego swą neutralność. W ten sposób powstała możliwość wygodnego przyglądania się wypadkom „co też to będzie dalej"?

Tymczasem zawołał na mnie młody oficer.

— Pan mnie nie poznaje? Jestem adjutantem Peterhofskiej Szkoły chorążych. Widziałem pana w Pałacu Zimowym. Jak pan tu trafił? Junkrowie wasi opowiadali, że pana wyrzucono przez okno, a pan tu... ha, ha, ha — zanosił się od śmiechu przystojny porucznik, zachwycony własnym niewybrednym dowcipem.

— Panie, bardzo mi się jeść chce — przerwałem mu — a pieniędzy nie mam przy sobie. Czy przypadkiem nie posiada pan zbędnej gotówki. Jeśli wszystko będzie dobrze, odeślę panu pieniądze pod wskazanym adresem.

— Ależ, na miłość Boską, służę panu wszystkiem, czem mogę. O, pozwoli pan, dwadzieścia pięć rubli. Czy wystarczy — zaproponował mi uprzejmie.

— Najzupełniej. Dzięki śliczne. Oto mój adres, na wypadek, gdyby następne zdarzenia zatarły mi w pamięci moje zobowiązanie.

— Wezmę adres, ale nie w tym celu, jedynie jako pamiątkę o panu — odrzekł dwornie adjutant, strzygąc okiem w kierunku damy, dźwigającej olbrzymi kapelusz, ozdobiony piórami.

Przy pogawędce, a potem przy śniadaniu, za które zapłaciłem 10 rubli, czas upływał niepostrzeżenie.

Znienacka w pokojach zapanował wzmożony ruch.

— Przyjechał Komisarz ze Smolnego — podawano z ust do ust wiadomość, wywołującą liczne komentarze.

W kilka minut potem wszedł do pokoju wysoki, przystojny ochotnik — student Petersburskiego Uniwersytetu. Poznałem go, jako tego, który w charakterze parlamentarza prowadził rokowania z Komendantem Obrony Pałacu Zimowego.

Nowa nitka, — zdecydowałem wysłuchawszy jego oświadczenia, iż jest on upełnomocniony przez Wojenno-Rewolucyjny Komitet do wydawania przepustek tym oficerom, którzy przyszli tu sami, lub których przyprowadziły patrole z miasta, lecz bez broni i nie z pobliża Zimowego Pałacu. Zaś tych oficerów, którzy brali udział w obronie Pałacu, odeślę do Piotropawłowskiej twierdzy.

— Proszę — dokończył — podzielić się na grupy i ułożyć listy. Oficerów Sztabu Generalnego należy umieścić na oddzielnej liście.

— O, to wybornie! — wysunął się naprzód podpułkownik — znam wszystkich naszych i wnet wypiszę panu listę, panie komisarzu — uśmiechając się z szacunkiem mówił młody podpułkownik.

— I podpułkownikiem niby jesteś? Lizus jesteś nie oficer. Ale co będzie ze mną. Dalibóg nie chce mi się do Piotropawłówki — myślałem podchodząc do okna i spoglądając na ulicę.

Na ulicy było pusto, lecz jasno, swobodnie.

Lecz oto zagrzmiało i ukazała się pancerka, napełniona robotnikami trzymającymi w rękach karabiny.

— Kainy pojechały — zabrzmiał mi nad uchem znajomy głos.

— Nie, ślepi i oszukani — odparłem, nie odwracając się.

— Ty żyjesz?

— Głupie pytanie.

— Czego się złościsz, wiesz przecie jakie mam nerwy — biorąc mię za rękę, mówił Bakłanow.

— No, pięknie. I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu, panie adwokacie przysięgły. No, dobrze już, dobrze, więcej nie będę. Powiedz, jakeś tu trafił? Wcalem ciebie nie zauważył — mówiłem znacznie łagodniej spostrzegłszy ślady rozpaczy na zmienionej twarzy porucznika.

(Dokończenie nastąpi).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.